



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za odzienie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie
Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednospaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów.
Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marji Nr. 38
Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

Niniejszem mamy honor podać do publicznej wiadomości, iż egzystująca od kilkunastu lat w Częstochowie, pierwszorzędna Cukiernia i Restauracja

„JARDIN d'HIVER”

POD FIRMA

W. Jackowski

przeszła na naszą własność i po gruntownem odrestaurowaniu, z dniem dzisiejszym została otwartą.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, pozostajemy z poważaniem

J. Klich i S^{ka}

Stale drożyzna.

Niestety, nadzieje nasze, że z chwilą wyjścia Niemców wszystkie produkty pierwszej potrzeby, a głównie artykuły spożywcze stanieją, zawiodły. Już od dwóch blisko miesięcy rządaliśmy się sami i zwalozę drożyzny nie jesteśmy w stanie. Ludność nie pojmuje, dlaczego za wszystko płacić musi zbyt drogo. Chociaż jak mówią, Niemiec do Prus już nie wywozi.

Prawda—Niemiec produktów tych do Prus nie wywozi, lecz rolę ich pod tym względem z powodzeniem spełniają ich „dzieci”, ich „wychowawcy”—różni wstępnymi paskarze, ludzie, którym: o kraj swój, o Ojczyznę o dobro narodu swego lub tego narodu, wśród którego od stu lat snależli gościnę, wcale nie wchodzi. Ludziom tym chodzi tylko o swoją kieszeń, o samych siebie, o swoje egoistyczne interesy, chociaż wiedzą i widzą, że przez to naród, a głównie warstwy biedniejsze, przymiera z głodu i chłodu, dlatego śmiało twierdzą, ludzi tych, obrzydliwych „robi groszów”, nie powinno się ukrywać, szafować. Ludzie ci, podrywający był i siłę, energię narodu powinni być bezwzględnie tępieni. Same władze policyjne nie pod tym względem nie robią, nie robią nic ważnego i tworzone obecnie specjalne urzędy do walki z lichwą, a także wszystkie wydawane przeciwko paskarzom najostrejsze prawa wobec tego, że niema u nas jeszcze sprężystej administracji, że niema kordonu pogranicz-

nego, któryby bronił przewozu do Prus artykułów pierwszej potrzeby.

Czy jednak walka z paskarstwem jest niemożliwa?

Mysię, że nie. Koniecznym jest tylko, żeby naród cały wyszedł pod tym względem z bierności, ze śpiączki, z narzuconego nam przez Rosjan przyzwyczajenia, że władze „wiedzą co robią”, że władze spełnią wszystko, co społeczeństwu jest potrzebne, że władze czuwają wciąż dla dobra tego społeczeństwa.

Teraz mamy swoje władze, chociaż niezbyt jeszcze zorganizowane, niezbyt umiejętne, niezbyt sprężyste, lecz tembardziej właśnie powinniśmy wiadomym tym wszystkim pomagać. Wszyscy, jak jeden mąż, powinniśmy stanąć do walki z paskarstwem, z przemyślnictwem, bo na każdym z nas leży obowiązek służenia krajowi. Nazwisko paskarsa, przemyślnika powinno być podawane do publicznej wiadomości.

Kto wie o ukrywaniu produktów pierwszej potrzeby w celach spekulacyjnych, kto wie o świadomej sprzedaży przez wytwórcę większej ilości produktów spożywczych znanemu paskarzowi lub osłowi podjeźdźniemu, który produkty te skupuje i płaci za nie większą, niż kupiec uczciwy, cenę, żeby produkty te wywieźć za granicę, komu wiadome są fakty wywozu produktów spożywczych do Prus czy to w większej czy w mniejszej ilości—niech o osobach i faktach zawiadania odpowiednio władze polskie, niech ludzi tych piętnuje, nie obawiając się, że to będzie donosi-

cielstwem, rzeczą nieładną, nieprzyjętą

Tu chodzi o walkę z hyenami narodu, tu chodzi o podtrzymanie życia całej masy ludzi biednych, chodzi o moc naszą ekonomiczną.

Do walki zatem z paskarstwem i przemyślnictwem do walki śmiało, energicznie, otwartej do walki, która skończyć się powinna dopiero wtedy, kiedy skończy się istnienie wszystkich paskarsy, przemyślników, tych ciemniotyli szczególnie ludu biednego, lub kiedy władze polskie będą już tak wzorowo zorganizowane, że bez pomocy społeczeństwa dadzą sobie radę z wrogami ludu.

Antoni Poraj.

DEKRET

przepisów tymczasowych o moratorium mieszkaniowym dla pozostających bez pracy.

Art. 1. W sprawach o eksmisję lokatorów z mieszkań jedno lub dwuizbowych sąd może z urzędu lub na wniosek pozwanego zawiesić eksmisję na czas do trzech miesięcy, o ile takie zawieszenie jest usprawiedliwione położeniem pozwanego w szczególności pozostawaniem jego bez pracy, spowodowanym niezależnie od niego okolicznościami. W tym celu rząd ma prawo zbierać dowody z urzędu. Brak pracy dla pozwanego może być stwierdzony przez odpowiednie zaświadczenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Udzieloną zwłokę: sąd jednocześnie zawiadania o tem najbliższy państwowy urząd pośrednictwa pracy

tudzież zarząd gminy miejskiej lub wiejskiej, w której pozwany ma mieszkanie stałego zamieszkania.

Art. 2. Traci prawo do korzystania z moratorium mieszkaniowego robotnik który na wezwanie państwowego urzędu pośrednictwa pracy nie przyjmie zaoferowanej mu pracy.

Art. 3. Przepisy niniejsze będą miały zastosowanie do tych miast i osad Państwa Polskiego, na które uznana za stosowne rozciągnął je Rada Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych. Odnosnie uchwały Rady Ministrów winny być ogłaszane w Dzienniku Praw.

Art. 4. Właścicielom domów, dotkniętych tym dekretem, przyznane będą ulgi podatkowe; wysokość i rodzaj tych ulg określi rozporządzenie Ministra Skarbu.

Art. 5. Przepisy niniejsze będą miały moc obowiązującą do dnia 1 Lipca 1919 roku. Rada Ministrów władną będzie uchylić powyższe przepisy terminem, o czym winno być ogłoszone w Dzienniku Praw.

Art. 6. Minister Spraw Wewnętrznych wyda odpowiednie zarządzenia w celu wykonania niniejszych przepisów.

Dan w Warszawie, d. 19 grudnia 1918 roku.

Misja Polska w Archangielsku.

W Archangielsku czynna jest misja wojskowa polska. Misję stanowią: kapitan Gliński, hr. Stołobub i pan Strzetecki. Celem misji, będącej eks-

pozytura polskiego komitetu narodowego w Paryżu, już opieka wojskowa nad oddziałami polskimi, walczącymi z bolszewikami na Murmanie, i utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z ambasadorami państw koalicyjnych.

Przed kilku dniami przybył do Warszawy członek misji polskiej w Archangielsku, p. Skrzetelski, który udzielił następujących informacji:

Walka koalicyjki z bolszewikami rozpoczęła się na Murmanie w czerwcu r. b. Do walki tej stanęli również po stronie koalicyjki, jako sprzymierzeni żołnierze polscy. Dzięki jen. Hallerowi i radzie międzypartyjnej został zorganizowany większy oddział polski, który posiada doskonałą artylerię, 2 kompanie piechoty i 2 kompanie karabinów maszynowych. Oddział składa się z hallerczyków, jeńców polskich z armii austriackiej i wojskowych polebów z armii rosyjskiej.

Na podstawie porozumienia z prof. Stanisławem Grabskim oddział polski na Murmanie jest samodzielną jednostką bojową, pozostającą pod rozkazami naczelnego dowódcy wojska polskiego walczącego po stronie koalicyjki, mianowicie jen. Hallera, a zarazem stanowi kadry dla tworzenia innych oddziałów. Początkowo dowodził oddziałem jen. Pool, a obecnie jen. Finleson.

Wojsko polskie (na Murmanie umundurowane jest na wzór angielski, ma doskonale zapatrzerie i otrzymuje nawet większe porcje niektórych artykułów, niż żołnierze koalicyjki). Oddział polski wyróżnia się swoją bitnością, odwagą, przystosowaniem się do warunków klimatycznych; to też żołnierze i oficerowie zaszczytani są częstym odznaczeniami. Szczególnie wyróżnili się polacy w walce pod Obzierskoje w dniu 9 sierpnia r. b. W walce tej bohaterstwo czynu dokazał por. Świąteczki, któremu udało się wyprzeć większy oddział bolszewików wtedy kiedy już piechota francuska i angielska była w odwrocie.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Pogrom żydów przez ukraińców.

Kraków. — 2 b. m. urządzone w Żytomierzu i Berdyczowie pogrom żydów, od którego ucierpiało kilka tysięcy osób. W całym Berdyczowie zabito około 700 żydów. Pogrom rozpoczął się w Berdyczowie w czasie rozbrajania milicji żydowskiej przez żołnierzy Petlury.

Interwencja koalicyjki jest obecnie niuankonna: Oddział żołnierzy koalicyjnych w Odessie liczy (30 tysięcy) żołnierzy francuskich rasy białej, oraz 4 tysiące tuawów. Oprócz tego znajduje się w Odessie armia ochotnicza generała Denikina w liczbie 4 tysięcy i wojsko polskie pod wodzą generała Żeligowskiego w liczbie 8 tysięcy.

Ogniskiem ruchu bolszewickiego na Ukrainie mają być miasta Żytomierz i Winnica. W Żytomierzu podczas przewrotu na korzyść Petlury i dawnej rady centralnej zginąć miało 78 polaków.

Kozacy Petlury a ukraińcy. Wobec masowej dezercji żołnierzy ukraińskich, władze rządowe ukraińskie w Tarnopolu zawarły umowę z Petlurą, przywódcą wojsk powstańczych na Ukrainie rosyjskiej tej treści, że w zamian za dostarczony mu hajdamaków ze wschodniej Galicji wysłać on odpowiednie kontyngenty swoich kozaków. Umowa przysłała częściowo do skutku, przodem zapowiedziano kozakom, iż idą tylko na asystencję karna dla utrzymania porządku.

Z chwilą stali, kiedy kozaków tych usiłowano odesłać na front wojny do walki z polakami, większość oddziałów oświadczyła, że z polakami u siebie w domu żyje w zgodzie i z nimi walczyć nie będzie. Znaczną część oddziałów zawarła też do domu, co wśród mołoców wschodnio-

galicyjan wywołało prawdziwy po-
płoch.

Bojkot handlowy.

London. — Stowarzyszenie angielskich kupców tytułu zobowiązało się na przeciąg lat pięciu nie nawiązywać stosunków handlowych z kupcami niemieckimi i austriackimi.

Metody kolonialne Niemców.

Ogłoszone wyniki badań nad polityką kolonialną Niemiec. Badania te wraz z dokumentami, zebranymi przez Anglię i faktami nagromadzonymi w Kamerunie i Togo, oświetlała system, któremu była poddana ludność krajowa w Afryce niemieckiej. Oto, wedle „Tempa”, główne podstawy tego systemu:

1) Kara cielesna. Niemcy, nie poprzestając na tem, że utrzymali kary cielesne, zniesione w sąsiednich kolonjach, jeszcze ujęli je w formalny kodeks. Dekret, obowiązujący w Kamerunie i Togo od r. 1896, w następujący sposób stopniował kary: obcięcie kijami, zwykle bicie, kara pieniężna, kara więzienia za przymusowi robotami, zakucie w kajdany i kara śmierci. Za zwykłe przekroczenia dyscyplinarne przywiązywano czarnych za ręce i nogi do haków, wbitych w ziemię, rozciągano na beczce i bito sznurami. W rejestrach urzędowych zanotowano fakt, że krajowicze za zuchwałość wobec swego pana był skazany na 10 uderzeń biczem. 2) Przymusowa robota za długi. Krajowicze, nie mogący zapłacić podatków lub należonych kar albo długów prywatnych, musieli wypracować swoją należność pracą dzienną, ocenianą na 20 fenigów.

Jest to ustawa z 11 listopada 1904 i z 20 stycznia 1906 r., wydana przez gubernatora Kamerunu. W ten sposób zdarzały się wyroki, skazujące czarnych na kary po 150 marek, od których nie mogli się inaczej uwolnić, jak przez 750 dni pracy, t. j. przez paroletnią niewolę i pracę bez wynagrodzenia. Administracja rekwirowała przemocą mieszkańców wiosek, aby ich przeniósł gdzie się jej podobало i używać ich przez rok albo i dłużej, do ciężkich prac mało, albo też wcale nie wynagradzanych. W tych przymusowych podróżyach śmiertelność wśród czarnych dochodziła do 30 procent, a często i więcej. Bicie więc i niewola oto były metody kolonialnych rządów Niemiec.

„Times” kończy swoje uwagi tem, że wyrok konferencji pokojowej w tej sprawie jest łatwy do przewidzenia. P. Johnson, dyrektor amerykańskiej misji protestanckiej, który w r. z. przemawiał za ostatecznym zastąpieniem systemu niemieckiego w Kamerunie przez francuski, jest tego samego zdania. Wszystkie strony niejednomyślnie ogłaszają upadek kolonialnego panowania Niemiec. Oczywiście stosunków afrykańskich będzie dopiero wtedy zupełne, jeżeli przeciwstawi się pruskiemu kodeksowi kolonialnemu system opieki nad krajowcami, uswięcony przez zgodę międzynarodową i dający się zastosować do całej Afryki centralnej.

Sprawy polskie.

Zwycięska ofenzywa wojsk polskich.

Warszawa. Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 12 b. m. Grupa Bug: Na południowy wschód od Sokoła pod Warężem i Urzynowem zmniejszona czynność bojowa. Pod Urzynowem walka trwa dalej.

Grupa generała Rozwadowskiego: Na południowy zachód od Lwowa rozpoczęły się walki, które biorą dla nas przebieg pomyślny. W walkach tych wzięto pod Burtatowem do niewoli 2 dowódców kompanii, kilkuset żołnierzy, 7 karabinów maszynowych i jedno działo. Na południowy wschód od Chyrowa mniejsze potyczki.

Szef sztabu generalnego Szeptycki, generał dywizji.

Ruska zapowiedź mordów.

Pojawił się w ukraińskim urzędowym organie komisariatów powiatowych artykuł stanowiący wymowny program Rusinów galicyjskich wobec Polaków:

„Udało się bandom legionistów i wszelkiej swolowcy zawojować Lwów. Powtórzyła się historia z 1914 r., z tą różnicą, że przeciw moskiewskiej nawaie byliśmy bezsilnymi, a z tymi grabieżcami postąpimy według zasady: zabć za zabć. Będą odpowiadać ci grabieżcy-dziedzice i inne wampiry, bo w naszych rękach ich życie i śmierć. Zasiępną zgrają wilków i szakali nie otcie zdawać sił w ty, na czyjej się ziemi znajduje, ale czas na układy miał i rozpocznie się dyktat i bezwzględny rachunek z tym plugawym plemieniem i zakalą ludzkości. Całymi wiekami siała ta banda, że zbiry wszystkich stanów bez wyjątku nędzę i zniszczenie, teraz odpowie za siebie i swoich przodków. Tym zbirom wszystkich stanów bez wyjątku zaplacimy Talerhofami, a wieczna sprawiedliwość Boża, co zmiotła Austrię i Węgry, nie oszczędzi i Polski, tego historycznego rozbójnika Europy”.

Na końcu cytuje autor słowa Chmielnickiego:

„Sydyt i manczyt Lachyl Nie stanie mi na Ukrainie noga żadnego szlachetki, czy knażia, a zechce który z nami oblieb iść, niech będzie wojsku zaporkoziemiu posuszny”.

Zwycięski oręż naszych dzielnych pułków dosadną dale odpowiedź na bezcelność ruska.

Sytuacja militarna w Zaborze Pruskim.

Poznań 12 stycznia. Odcinek Inowrocław: Pod Jaksicami potyczki patroli.

Odcinek Żain: Potwierdza się wiadomość o zajęciu znaczniejszych sił niemieckich.

Odcinek Chodzież: Nic nowego. Odcinek Czarnków: Rozejm: Miasto w ręku polskim.

Odcinek zachodni: Pod Międzyzyczodem utarczki patrolów. Zbąszyń wzięty dziś rano.

Odcinek południowy: Osieczka w ręku polskim.

O sytuacji w Poznańskim dowiadyduje się biuro Wolfa ze źróźła miarodajnego: koło Inowrocławia siły niemieckie wraz z artylerią stoją oszańcowane przy linii kolejowej idącej do Bydgoszczy, w Nakle zostało zawarte zawieszenie broni. Polacy złożyli broń. Dworzec kolejowy obstawiono oddziałami niemieckimi. W mieście utworzono mieszaną milicję. W Żainie położenie bez zmiany. W Kolnie i Czarnkowie zawarto zawieszenie broni. Między Tęczynem a Wolsztynem położenie bez zmiany. W Rawiczu zawieszenie broni.

Dowódz. Meńicki w Poznaniu. Generał Dowódz. Muśnicki przybył do Poznania w celu objęcia do wódzstwa naczelnego nad wojskami polskimi zaboru pruskiego.

Przyjazd misji angielskiej. Warszawa. Wczoraj rano pociął kurierskim z Krakowa przybyli członkowie misji politycznej angielskiej, pp Kimens i kapitan Johnson, oraz członek misji amerykańskiej, porucznik Paszkowski, w towarzystwie sekretarza poselstwa polskiego w Berlinie, hr. Adama Szembora i rady poselstwa polskiego w Wiedniu, profesora Gumpłowicza.

Na dworcu wiedeńskim witali członków misji pp: porucznik Olszowski — imieniem Naczelnika Państwa i — imieniem ministra spraw zagranicznych — starszy referent tegoż ministerjum, Jan Ciechanowski.

Członkowie misji i towarzyszący im urzędnicy stanęli w hotelu „Bristol” w zarezerwowanych dla siebie apartamentach.

W sprawie Gdańska.

Paryz. „Matia” podaje odczyt polskiego Komitetu narodowego, cytując z niej dosłownie ustęp, dotyczący dla Polski dostępu do morza z portem gdańskim.

Pierwszy wyrok śmierci.

Kraków. Dnia 11 b. m. zapadł tu jeden wyrok śmierci, wydany przez sąd dbrąży krakowski, i Pałac kolejowy Franciszek Gądek, uznany winnym zbrodni rabunku pod Krzeszowicami skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano w trzy godziny po ogłoszeniu.

Wybryki towarzyszy.

Kraków. — Po wiecu w sali „Sokoła”, na którym agitowano silnie przeciw „Ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu” tłum doświadczył ruszy pod gmach redakcji „Kurjera” przy ul. Basztowej. Po drodze uczestnicy demonstracji wdarli się do kawiarni centralnej s okrzykiem: „Precz z barzuzacją”. Po chwili jednak opuścił lokal kawiarni. Przed domem redakcji „Codziennego Kurjera Ilustrowanego” tłum wydając wrogie okrzyki wdarł się do lokalu maszyn i zniszczył częściowo maszynę rotacyjną i maszynę piaską.

Agitacja bolszewicka w wojsku.

Agitatorzy bolszewicy, niezrażeni bezwzględnie wrogą podstawą, jaką wobec szerczonych przez nich hasł i ich samych społeczeństwo polskie zajęło jednomyślnie, nie zaspiają sprawy, przeciwnie, coraz to zuchwalej na powierzchnie wyzrajac.

Nietylko więc, że znajdują się osobniki, którzy za ich podszeptem dbrą zbrodniczą na żołnierzy polskich podnoszą, uciekając się do mordów skrytobójczych, ale agitatorzy bolszewicy dokładają wszelkich wysiłków aby i wojsko polskie rzucić pod niecne rozkazy, z Rosji bolszewickiej płynące.

Na szczęście, wszelkie ich wysiłki z góry skazane są na niepowodzenie, ponieważ żołnierze polski nigdy się nie sprzeniewierzy sztandarom ojczystem, pod którym służy i wie dobrze, co sędzić ma o agitatorach, podnawiających go do zła. Za żadną cenę więc nie da się on stracić w przepaść anarchji, w którą pchają go wysłańcy Leninów i Trockich.

Tem mniej przecież stwierdzić należy, iż bolszewizm też agitacje w szeregach wojska na szeroką zakreślił miarę. Tu i owdzie w koszarach żołnierze sami łapią takich osobników na gorącym uożynku agitacji bolszewickiej, oddając ich w ręce właściwych władz wojskowych. A odnoszą się z taką nienawiścią, do wszystkiego, co bolszewizmem pachnie, że częstokroć oficerowie dokładają duszą wszelkich starań, aby nie dopuścić do sądów doroznych nad przyłapanymi agitatorami.

Niedalej, jak dnia 24 b. m., takiego agitatora w przebrańiu polskiego żołnierza wykryto w koszarach VI pułku artylerji pelowej przy ul. Koszykowej. U osobnika tego znaleziono setki odczw bolszewickich, nawołujących do nieposłuszeństwa wobec oficerów, karabiny oraz zapas amunicji. W związku z aresztowaniem agitatora tego, nazwiskiem Jakóbiak, ujawniono podobno plan napadu na koszary, zmierzający do rozbrojenia załogi. Jakóbiaka oddano w ręce właściwych władz wojskowych.

Werbunek dla obrony kresów.

W Częstochowie zawiązał się wczoraj komitet dla obrony kresów wschodnich, złożony z kilkudziesięciu najwybitniejszych pracowników społecznych. Celem tego komitetu jest przede wszystkim dostarczenie jak największej liczby ochotnika na odsiecz Lwowa i to już w dniach najbliższych.

W naszem mieście istnieje już biuro werbunkowe, urządzone przez wojskowość. Ze względu jednak na ogromnie pięknią sprawę wysiłki wojsk na front lwowski, komitet utworzył ks. prof. Dr. Trzebiacz do założenia u nas drugiego biura wer-

bunkowego i dziś już przybywa do Częstochowy kapitan Rudolf Jagielski do przeprowadzenia w Częstochowie i okręgu akcji werbunkowej pod kierownictwem ks. prof. Trześciaka, który otrzymał wszelkie odpowiednie upoważnienia zarówno od Naczelnego Wodza w Warszawie jak i od Naczelnego Dowództwa W. P. na Galicję Wschodnią.

Ogłoszenie.

Ponieważ stwierdzono, iż osoby niepowołane ciągle jeszcze noszą odznaki i emblematy oficerskie, podaje się do publicznej wiadomości, iż każdy bez różnicy noszący mundur oficerski bez legitymacji oficerskiej i niemogący się wylegitymować, iż jest oficerem - będzie podlegający do odpowiedzialności sądowej. Osobom cywilnym zabrania się nosić czapki wojskowych, a specjalnie **pańków i znaków oficerskich na czapkach.** Urzędnicy mają jedynie prawo do czapek ze złotymi paskami oficerskimi, jednak bez róży oficerskiej.

W restauracjach zabrania się grania hymnów narodowych bez specjalnego zezwolenia. Pęczalski, kapitan i Dowódca Miasta. Za zgodności Lempeke por. i adjutant.

Rozporządzenie.

Wszystkie przebywające osoby obce-poddane tak wojskowe, jak i cywilne, obowiązane są niezwłocznie zameldować się w Dowództwie Miasta u Dowódcy Placu. Pęczalski, kapitan i Dowódca Miasta. Domański, por. i Dowódca Placu.

Ostrzeżenie.

W ostatnich czasach zdarzyło się na terenie Generalny Okręg Kielecki, kilka napadów na oddzielnych żołnierzy i oddziały, co podlegnęło za sobą krwawe ofiary ze strony następujących.

Dowództwo Miasta Częstochowy podaje do powszechnej wiadomości jako ostrzeżenie, iż wszelkie wojsko we oddziały oraz zandarmerja otrzymały rozkaz natychmiastowego użycia broni bez dalszych uprzednich ostrzeżeń w razie napadu lub wykroczenia z bronią w rękę przeciw oficerowi i żołnierzom siły zbrojnej. Pęczalski, kapitan i Dowódca Miasta. Domański, por. i Dowódca Placu.

KRONIKA

Prawo głosowania.

Stosownie do nowego telegraficznego rozporządzenia osoby, przybyłe z zagranicy po 5-tym grudnia, mogą do dnia 20 stycznia zapisać się w komisjach obwodowych na listę wyborców.

Z Narodowego Komitetu Wyborczego i obywatelstwa-właściwego. Wczoraj odbyło się posiedzenie Narodowego Komitetu Wyborczego na którym postanowiono przedstawić w czwartek konkretne projekty edezw wyborczych i afiszów reklamowych, jak również wydrukować kartki wyborcze z Nr. 4.

Oprócz tego zostanie uchwalone wysłać po-jednym przedstawicieli do wszystkich Komisji obwodowych w czasie głosowania w dniu 26 b. m.

Z Rady Miejskiej.

W ub. poniedziałek o 6⁰⁰ wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, któremu przewodniczył p. Wróblewski, z powodu choroby prezesa p. Nieprzeckiego. Na porządek obrad wpłynęły cztery nagłe wnioski magistratu, lecz na propozycję przewodniczącego wybrano wpliw na wice - przewodniczącego pana Wróblewskiego.

Następnie przewodniczący odczytał pierwszy nagły wniosek magistratu, mianowicie uchwalenie 2000 marek na obronców Lwowa. Wniosek przyjęła Rada jednogłośnie. Pan Antoni Januszewski, jako pełnomocnik Komitetu Niesienia pomocy dla Lwowa na miasto Częstochowę, podziękował w imieniu Lwówian za dar miasta.

Magistrat w drugim nagłym wniosku zwraca się do Rady miejskiej o zaakceptowanie podwyżki mieszkaniowej płacy urzędnikom miejskim o 50 procent od dnia 1 grudnia.

Wniosek p. Zagórskiego uchwalenia podwyżki nie od 1 grudnia lecz od 1 listopada, przeszedł 9-ciu głosami przeciwko 4-rem.

W trzecim nagłym wniosku magistrat podał do zatwierdzenia Radzie miejskiej pożyczkę 208.000 marek na roboty publiczne, od ministerstwa skarbu, celem zatrudnienia bezrobotnych.

Burmistrz inż. Hlasko wyjaśnił, że uchwalenie powyższej pożyczki załatwić należy tylko ze względu formalnych ponieważ Sejm ustanowi w jaki sposób miasto tę pożyczkę należy i prawdopodobnie niemu będą darowane.

Wniosek Magistratu o zatwierdzenie wydatków poniesionych przez Magistrat przy spisaniu list wyborczych w wysokości 204.287 marek i za kupno potrzebnych materiałów w sumie 988.50 marek Rada uchwaliła bez dyskusji.

Projekt Komitetu 100-iej rocznicy śmierci Jana Kilińskiego mianowania ul. Pięknej i jej przedłużenia ul. Centralnej imieniem Jana Kilińskiego Rada przyjęła jednogłośnie.

W końcu uchwała Rada zaangażowanie lekarza stałego przy szpitalu w domu księcia Michała, do którego będą przeniesione dla zmniejszenia kosztów i dogodności nadzoru szpital Panny Marji i szpital żydowski.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 9 wieczorem.

Poswiganie lokalu cukierni „Jackowski”.

Wczoraj o godz. 11 i pół odbyło się uroczyste otwarcie znanej w naszym mieście pierwszorzędnej cukierni i restauracji p. T. „Jackowski”. Cukiernia przeszła na własność firmy Klich i S-ka, b. właścicieli Cafe-Expresse przy ul. Teatralnej.

Poświęcenia dokonał ks. Krajewski w towarzystwie ks. Niedźwiedzkiego i wobec licznie zaproszonych gości.

Cieszący się powszechnym powodzeniem zakład p. t. „Jackowski” będzie prowadzono nadal we wzorowym porządku i ku zadowoleniu szerszych warstw społeczeństwa.

Kuchnia pozostaje pod kierownictwem znanego kuchmistrza z Warszawy.

Osoba obecnego kierownictwa firmy p. Jana Kliche znana jest w naszym mieście z długoletniej praktyki w zakresie gastronomicznym, wobec czego nie wątpliwy, że zakład powyższy postawi na wysokości zadania.

Z okazji poświęcenia lokalu p. f. „Jackowski” złożono na ręce ks. Niedźwiedzkiego, na biednych lwowian: pp. Jan Klich 25 rb., - Rybitński 25 mk., - Paweł Biber 25 mk., - oraz na Skarb narodowy Klich 12 mk. srebrem i Leon Borkowski 10 mk. srebrem.

Z Zrzeszenia kobiet polskich w Częstochowie.

Zarząd Zrzeszenia Kobiet Polskich w Częstochowie zwoluje ogólne zebranie członków w dniu 17 b. m., na godz. 8 wieczorem, do sali Kinematografu Szkolnego. Uprząsa się o jaknajliczniejsze przybycie.

Odczyt dla inteligencji na rzecz Lwowa.

W przyszłą niedzielę o g. 8 wieczorem w lokalu Kinematografu szkolnego ks. W. Kneblewski wygłosi nader aktualny i ciekawy odczyt na temat: „Naród wobec „utra””. Bilety w cenie 1 mk. będą do nabycia w księgarni p. A. Gmachowskiego i cukierni p. Jackowskiej.

Pomoc dla Lwowa.

Po porozumieniu się z upoważnionym przez Krakowski Komitet, niesienia pomocy dla Lwowa p. Antonim Januszewskim, grono miejscowych a motorów urzęda w dniu 10 lutego 1919 r., w sali teatru „Paryskiego” przedstawienie na cel „Pomocy biednej ludności Lwowa”.

Dyrektor teatru „Paryskiego” p. Cortowicz ofiarował na ten cel się bezinteresownie. Powodzenie włąc. ka swoje przy poparciu ofiarnej publiczności częstochowskiej jest w zupełności zapewnione.

Na Kuchnie dla bezrobotnych.

W dn. 19 b. m. o godz. 5.30 po południu sali hotelu „Polonia” staraniem grona pań odbędzie się zabawa towarzyswa „Czarna kawa” z udziałem 27 pułku piechoty. Dochód z zabawy przeznaczony na kuchnię dla bezrobotnych. W imieniu ku spodyny występujący panie: Włodzimie-

rzowa Wyczałkowska i Włodzimierzowa Bokeżczaninowa.

W sprawie apro wizacji miasta.

Miejska Deputacja Zyrnowska wysłała do Ministerstwa Apro wizacji pismo treści następującej:

„Uzyskaliśmy prawo zakupu zboża w powiatach Lippowskim i Kutnowskim, które po wysłaniu delegatów naszych na miejsce zostało cofnięte, natomiast udzielono nam prawa nabycia żyta w Kaliskiem i Koniskiem, gdy tam przybyli nasi przedstawiciele pozwolania również cofnięto. To samo powtórzyło się w powiecie Wieluńskim. Zapytujemy Ministerstwo, co znaczy ta ciucin-baska.

Prosimy o poważne traktowanie apro wizacji miast. Zaznaczamy, że poniesione koszty polikwidujemy.

Celem zabezpieczenia prawidłowej dostawy zboża do Częstochowy, wyślemy do Warszawy specjalnego delegata, któremu prosimy wydać ostateczne i nieodwołalne zezwolenie na kupno zboża, w przeciwnym razie wyślemy wszystkich bezrobotnych do Warszawy. W interesie naszej ludności leży, aby Ministerstwo zaczęło wydawać logicznie środek zaradzenia i aby jedno rozporządzenie nie zbiłało drugiego”.

O młodzieży szkolną. Z powodu organizowania w naszym mieście oddziału ochotniczego na odz. Lwowa, wielkie poruszenie zapanowało wśród młodzieży szkolnej. Niektórzy uczniowie ze starszych klas wybierają się do wojska, pomimo perswazyj rodziców i wyraźnego oświadczenia ks. Trześciaka na wstecz w strazy Ognowej, że młodzież szkolna nie powinna przerywać nauki, a w szeregach obrońców Lwowa powinni stanąć w pierwszym rzędzie właścicieli i ludność miejska, nie mająca zajęcia.

Chwałebny zapał naszej młodzieży szkolnej dla świętej sprawy obrony granic ojczyzny, w danym razie winien ustąpić miejsca głosowi rozsądku. Wszak młodzież szkolna wzięcia i słabowita nie jest - w możności przenoszenia trudów wojennych, które rujnują młode organizmy w sposób zastraszający. Młodzież ta przede z pozycji dostaje się już po kilku dniach do lazaretu i zamiast być pomocą staje się właściciel cieżarem, utrudniającym prowadzenie akcji obronnej.

Może to kilka słów przestrzeżi wezwać więc pod uwagę nasz pełni zapału i poświęcenia młodzieńcy, porzucając zgubne tak dla nich jak i dla ojczyzny zamary.

Pożar. W domu pana Malickiego ul. Kościuszki Nr. 17 powstał pożar wskutek nieostrożności lokatorów, podczas przepalania kanału w piecu kuchennym. Zapaliła się podłoga i część sufitu. Straż ogniowa przyjechała na miejsce pożaru i po wygąbaniu palących się części suttu i podłogi pod kierownictwem komendanta p. Bruchla ugasiła pożar.

Napad bandytów. Wczoraj około godz. 8 wieczorem zandarm p. Kula 10 wystrzelał z karabinu i zaalarmował policję, która po przybyciu na miejsce alarmu t. j. na ulicy Piotrkowskiej w oparankionym od ulicy domu nr. 22 znalazła zastępie już zwłoki trójga osób: małżonków Skarżyńskich oraz uczennicy z 5-ej klasy Staniszczańskiej, siostry Skarżyńskiej. Na ślad morderców do tychczas nie trafiono.

Bandyci spodziewali się znaleźć u Strzałkowskiego 4000 marek, które odebrał z kasy, jednakże zawiedli się w swych rachubach, bowiem p. Strzałkowski odebrał z kasy pieniądze złożony w banku.

Ostatnie wiadomości.

Eekadra Amerykańska w Gdańsku.

Do P. K. L. nadeszli następujący telegrami Kopenhaga. 2. stycznia. Eekadra amery-

kańska opuściła Lubekę udając się do Gdańska.

Zwycięska bitwa pod Chodzieżą.

Poznań. Pod Chodzieżą natary wczoraj silnie oddziały niemieckie około 900 ludzi z załogi w Pilie na daleko słabsze oddziały polskie. Mimo znacznej przewagi niemieckiej Heimatschutz został na głowę pobity, odparty i z wielkimi stratami wyrzuczony z Notec.

Dowódca niemiecki z Pily poległ, prócz tego 6 oficerów niemieckich i około 100 żołnierzy z Heimatschutz w zacieklej walce na bagnety.

Wypieranie Niemców z Noteci.

Poznań. W Czarakowie Heimatschutz zajął wczoraj rano wschodnią część miasta. Polacy cofnęli się zrazu na linję kościółta a otrzymawszy posiłki natary na nieprzyjaciela z brąwara, wypierają go z Notec. Na propozycję niemiecką zawarto rozjem.

Listy do Redakcji.

Szanowny Obywatelu Redaktorza. W Nr. 10 „Gońca” p. Dr. Nowak wystąpił przeciwko treści depeszy, wysłanej przezemnie do Naczelnika Państwa, Obywatela Piłsudskiego. Nie dotknąłby mnie p. Dr. Nowak, jako mój przeciwnik polityczny, najostrejszą krytyką, bo w walce politycznej każdy z nas musi być na to przygotowany. Lecz niestety p. Dr. Nowak postanowił zmiażdżyć mnie od jednego zamochno piórem; dotknął bowiem świadome najczulszą moją stronę. Wymówił mi publicznie na łamach pisma okazyne w swoim czasie mej rodzinie, „współczucie, pomoc materialną oraz starania o złagodzenie kary i wydobycie z kazi”. Nie przypuszczam ani na chwilę, by pan Dr. Nowak był upoważniony przez cały ogół mieszkańców m. Częstochowy ugodzić mnie tak ostrą sirażką. Sądzę, że każdy rozsądny człowiek nie będzie wymagał, bym ja, powodowany wiążęnością, wyrzekał się swych przekonań politycznych. Nie będą publicznie dątkował wszystkim obywatelom, którzy niesli pomoc mej rodzinie, tylko dziękuję p. Dr. Nowakowi za wszystkie jego trudy i starania, aczkolwiek były bezskuteczne, i gdyby nie przewrót polityczny w Niemczech, nie oglądałbym do dziś wolności.

Co się zaś tyczy pomocy materialnej, udzielonej przez p. Dr. Nowaka mej rodzinie, to aczkolwiek „niepomyślny”, postaram się jednak oddać to za procentem Szanownemu Obywatelowi Doktorowi. Wszakże moje do Naczelnika Państwa dźwięki były od „zemsty politycznej”.

Ukranie winnych i zbrodniczego zamachu, a zemsta, to są dwa różne pojęcia.

W pierwszym wypadku odgrywa rolę obywatelne poczucie potrzeby zadość uczynienia ogólnej zasadzie sprawiedliwości: „czyja występny - posłaga za sobą karę”; w drugim - subiektywne pragnienie odwzajemnienia się wyrządzeniem równej lub większej krzywdy temu, od kogo się krzywdy doznało, czego w mojem postępowaniu w żaden sposób dopatrzyć się nie da.

Choćasię potępiony przez szanownego Doktora i wielu przeciwników politycznych, oświadczam jednak, że stać będę na swem stanowisku politycznym nie zważając na żadne napaszc.

Niesłusznie „potępia pan Dr. Nowak „małoduszność” p. Ławników, gdyż tak poważni obywatele nie mogli być moim narzędziem.

Uważam sprawę za wyzerpaną i w żadne polemiki wdawać się nie będę.

Z powataniem Jarmułowicz. Częstochowa, 14. I. 1919.

Zgubiono

w II-iej Aleji srebrny damski zegarek znalazło uprasza się o zwrot za nagrodą do Gońca 115

Teatr „PARYSKI”

ul. Panny Marji Nr. 19

PROGRAM

od Niedzieli 12 do Srody 15
Stycznia 1919 r.

Muz. Sekstet Artystyczny
pod dyrekcją

p. Jerzego Bursika

b. dyrektora orkiestry w Zakopanem.

Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji 27.

PROGRAM

Tylko jeszcze do środy
15 Stycznia.

Orkiestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej

p. Rafała Kantora

Bufet cukierniczy przy teatrze.

„Książę Stepu”

Romans w 3-ech częściach ze wszech-
światową sławą kinematograficzną

Harrisonem w roli głównej.

N A D P R O G R A M :

„Małżeństwo na próbę”

Przewyborna farsa w 3-ech częściach ze
słynną a tak dawno niewidzianą artystką
Dorrit Weixler.

ANONS: od czwartku 16-go stycznia 1919 roku

Za wolność!

Sensacyjny dramat w 5 cz osnuty na tle rewolucji rosyjskiej, rozgrywający
się w kazamatach syberyjskich i w Ameryce. Akcja przedstawia całą grzę,
z jaką ciemiężca gnębi walczących w obronie swobody.

Najnowszy obraz polski!

ROZPOREK i S-ka

Aktualno-paskarska kinofarsa w 6-ciu aktach, w wykonaniu ARTYSTÓW WARSZAWSKICH.

Scenarjusz STANISŁAWA KOZŁOWSKIEGO.

W rolach głównych ulubienicy Warszawy: **Mrozińska, Gasiński; Redo, Tom i wielu innych.**

Rzecz dzieje się w Warszawie, w najgorętszych czasach wszelkiego paskarstwa.

Ofiary

NA LWÓW

Błaszczki 12 koron, Józefa Danielaok 5 m, Cafe Express 15 m, Stawiarski 20 mk srebr, Aniela Nowak bransoletkę srebrną z monet, Zofia Rudlicka 5 rb. pap. ros. i 1 obrączkę złotą lit, Z. G., Ottylja Janicka 4 mk srebr. Wawrzyniec Garus 20 mk, Cygańska 10 mk, Mirek Buchacz 2 mk, St. Danielak 4 mk, J. M. 5 rb. srebrem i medaljonik złoty, Hania Siewicz 10 mk. Józef Górski 50 kor., W. Płodowscy 20 mk. Bezi-miennie 3 mk. srebrem.

Zamiast powinowatni Noworoceznich Kozerscy z Krzepie 20 mk.

Z okazji otwarcia interesu Klich i S-ka na Wojsko Polskie 50 mk. i na bezrobotnych 50 mk. Józef Rydzewski 2 pary ciepłych rękawic, ek dla żołnierzy pol.

Omyłkowo pozostawione w mojej Kancelarii 15 mk. odsyłam „Obronę Lwowa” Malinowski p.por.

Liste ofiar, nadesłanych przez okolice ziemianstwa na wiozozę wigilijną dla żołnierza polskiego:

Zajdler z Panek 2 gęsi, 230 mk. gotówka.

Majątek Kopicz 4-ry kopy kapusty w główkach.

Majątek Libidza mąkę pszenną i kaszę, majątek Kruzynka grzyby, mąkę i mak. Rogowska 3 pudy kapusty w główkach, 2 pudy maki pszennej.

Majątek Kościelec kaszę, mąkę i buraki. Majątek Lwów, Dembowska: 1 kopa kapusty w główkach, 1 garniec fasoli, 2 kwarty smażonych borówek, 1 stoik grzybów marynowanych, 20 mk. gotówka.

Jelowicka, majątek Sabinów, 20 mk. gotówka.

Maj. Dankowice, Kreczmer: 1 worek pszennej maki, 2 pieczone gęsi, 2 pieczone indyki, 6 funtów masła, 1 woreczek maku.

Garus, 1 korzec kartofli, 70 funtów jabłek, 4 pudy kapusty.

Raczyński, 2 beczki syropu cukrowego. Maj. Nieznaniec, Włusche: 100 funt. kapusty, 20 funtów kaszy, 40 funt. maki pszennej, 10 funt. maku, 10 funt. cebuli, 2 butelki oleju makowego.

Pilo 30 funt. maki pszennej.

Maj. Kawodrza, Księżyk: pół kopy kapusty, 2 bochenki chleba, mak, jabłka suszone i fasola.

R. G. O.—4 funty drożdży.

Z Rudnik od Hanigowskiej — 44 funty maki pszennej, 13 funt. kaszy, 4 funty maku, 3 funty owoców suszonych.

Z Borowna od Michalskiego: 4 funty

kaszy, 50 fen. maki pszennej, 2 kopy kapusty, pół korca buraków, 9 funt. maku, 4 butelki oleju.

Z Mirowa od Wereszozynskiego: 50 fun. maki pszennej, 90 funtów kaszy i 2 korce kartofli.

Z Kiedrzyzna: ćwierć kartofli i 1 kopę kapusty.

Z Bystrzanowie od Telatyckiego: 6 p. kartofli, 2 p. buraków, 3 p. kapusty, 1 garniec maku, 3 f. owoców suszonych.

Z Łojek od Rudnickiego: 18 funt. fasoli, 16 funt. kaszy, 30 funt. jabłek, 100 funt. marchwi.

Z Mokrej od Rudnickiego: 8 kopy kapusty i 70 funt. buraków.

Z Łojek od związku „Stowarzyszenia Młodzieży”: 1 kopa kapusty, 5 jajek, 28 f. maki, 6 f. fasoli, 40 f. buraków, puł funta grzybów.

Z Ottonowa od związku włościan: 20 główek kapusty, 12 i pół f. grochu, 17 funt. maki, 5 funty owoców suszonych, 7 funt. buraków, 1 kwartę maku i 2 jajka.

Z Kondradowa od związku włościan: 23 główek kapusty, 10 i pół funt. maki, 6 jajek, pół kwarty maku.

Z Grabówki od Barańskiego: pół kopy kapusty i 20 funt. kaszy.

Z Kalei od Wigury: 50 funt. kaszy, 25 funtów maki, 5 f. maku.

Z Deputacji żywnościowej: 1 worek maki pszennej.

Z Lipia od Knothe: 200 funtów kaszy jeżyniennej, 500 funt. maki żytniej, 5 i pół funta masła.

Z Jaskrowa od Apanowicza: 200 funtów kaszy, 2 korce marchwi, 4 kopy kapusty, kalarepki.

Z Białej od Lipińskiej: 1 pud maki psz., 2 kwarty maku, 8 funty masła.

Z Lipie od Ziđkowskiego: 100 funtów kapusty.

Z Madalina od Górskiego: 1 pud maki pszennej i 1 i pół garnca oleju.

Z Skrzydlowa: 60 funt. maki pszennej i beczkę kapusty.

Z Kamienia od Cygańskiego: 1 pud kaszy, 2 pudy kapusty.

Z Rzerzeczycy od Ropelańskiego: 5 fun. maku, 10 funt. maki psz., 15 f. kaszy.

Z Lubojny od Toksowicza: 1 garniec oleju, 1 pud buraków 50 f. kaszy.

Z Kruzynny od ks. Lubomirskiego: 13 chle-bów, 7 strucli, barytkę kapusty kwaszonej, pud buraków.

Z Lelusina od Bzowskiej dla szpitala garnizonowego: 4 kurczaki, 80 jajek, 20 f. fasoli.

Kolnierz

futrany elkwy sgiubiono w przejsciu od mostu kolejowego w aleje uprasa się o zwrot za nagrodę do Kom. Stacji. 107

Zawiadomienie.

W środę dnia 15-go b. m. o godz. 2 lej p. p. odbędzie się w fabryce p. St. Weinberga zebranie na które zapraszamy wszystkich robotników tejże fabryki

Komitet fabryczny.

Dr. J. Marczewski

CHOROBY OCZU

10-11 rano 2 1/2-4 po poł.

Flękna № 19.

Lekarz - dentysta

BRONISŁAW MUSZYŃSKI

wznowił przyjęcia

Panny Maryi 32.

przyjmuje od 11-1 i od 4-6.

Stanisław Rumszewicz

advokat przyełgły

w Częstochowie ul. Piękas 7.

(I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.

Przyjmuje od 2-iej do 5 południu

z wyjątkiem niedziel i świąt.

DOKTOR MEDYCYNY

Edwin Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. LESZERA

Choroby skórne, weneryczne i motozpiera

przyjmuje od 10-1 rano i od 3-6 godz. wiecz.

W niedzielę i świąta od 10-12 godz.

Częstochowa ul. Dojazd 11.

DOKTOR

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 21

Choroby skórne weneryczne

i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p

Panie od 12-1 po południu. 877-

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codziennie od 9-11, 1-3 pania, 3-6 wiecz.
w Częstochowie, ul. Piękana 5.
I-sze piętro. 754-

CYTRYNY

zastępuje w zupełności

CITROVIN

Ządać wszędzie.

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład
kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, plan-
niaszy do zwoja i t. p. po cenach u-
miarkowanych, oraz poleca estkowie umeb-
lowanie, szpialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji
Nr. 50. 416-

Sprzedam

urządzenie sklepowe

Nowokielecka 10 52-

Młoda

Inteligentna panna posu-
kuje kondykcji na wyjazd

do dzieci. Wiad. w Gońcu

99 - Gońcu w Częst.

Zgłębiono

portmonek i pieniędmi

w niej dwa pierścionki.

Oddać za nagrodę do

Gońca. 99-

Knur i kozioł

rasowe są u Gurczyń-
skiego Wiel. Rynek 36

Pianista

przyjmuje zamówienia

Aleja 35 m. 19 - 575-

Fort-pian

krótki do sprzedania

Wiad. w Adm. G.ńca

Do wynajęcia

od 1 kwietnia 1919 r.

dom składający się z 6

pok. i dwie wesoły i

2 ogrody owocowy i

warszawy na ul. War-
szawskiej 23 Wiad. m.

Mała 13 u właściciela

75-

Dom dochodowy

z ogrodem do sprzedania

ceną przystępną, punkt

handlowy. Wiadomości

w składzie mebli iłi Aleja

Nr. 0.

Osoba

w średnim wieku zna-
jąca się dobrze na bu-
chni i gospodarstwie do-
mowym pragnie przyjąć

miejsce gospodyni na

probatwie taskawe 0-

ferty dla „W. B. 0-

Gońcu w Częst.

Skrzypca

stare wloskie do spry-
dania. Wiad. Księgarni

Oddać za nagrodę do

Egera i Aleja 14.

Otrzebny

Inteligentny pomocnik

Gospodarowy. Wiad. w

Gońcu. 111-

Pokój

umeblowany s elektry-
cznością do wynajęcia

Skołna 22 m. 8.

Domowe;

obłady Skołna 22 m. 8

Tylko dla osób s dobrą

towarzystwa.

Uprzejmie

dziękuję niestancom p.

Ofiarowi za znaczenie

i bufetowej p. Królikow-
skiej za taskawe odda-

nie mi reaganj torbki i

pieniędzy, sgiubionej i

13-go wieczorem w „Te-

atrze Paryskim”

W. Meyerowa

Odam

dziwoczną 9-dio mie-

szyną n s własność

Wiad. w Gońcu.